

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

NÓŻ



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Pamiętacie stary dowcip o hrabi, który – zaatakowany w morzu przez rekina – wołał do wiernego sługi o nóż, na co ów, oburzony, odkrzyknął „Ależ, panie hrabio, z nożem do ryby?!”? Wątek zgodnego (lub też niezgodnego) z *savoir-vivre*’em używania i nieużywania noża do ryby jest chętnie podejmowany w literaturze, dodaje bowiem smaku opowieściom. Wystarczy sięgnąć do naszej najznakomitszej XIX-wiecznej powieści, czyli do „Lalki” Bolesława Prusa, i przypomnieć sobie scenę, kiedy to podczas proszonego obiadu Wokulski „w przystępie jakiejś żakowskiej radości postanowił robić błędy przy stole”: „Podano sandacza, którego Wokulski zaatakował nożem i widelcem. Panna Florentyna o mało nie zemdląła, panna Izabela spojrzała (...) z pobłażliwą litością, a pan Tomasz... zaczął także jeść sandacza nożem i widelcem. (...) – Moja droga – powiedziała pan Tomasz córce – niejadanie ryb nożem to doprawdy przesąd... Wszak mam rację, panie Wokulski? – Przesąd?... nie powiem – rzekł Wokulski. Jest to tylko przeniesienie zwyczaju z warunków, gdzie jest on stosowny, do warunków, gdzie nim nie jest. (...) Sam zresztą widywałem bardzo dystyngowanych lordów, którzy baraninę z ryżem jedli palcami, a rosół pili prosto z garnka. Lekcja była ostra. Pan Tomasz jednak przysłuchiwał się jej z zadowoleniem, a panna Izabela prawie z podziwem. Ten kupiec, który jadał baraninę z lordami i wygłaszał tak śmiało teorię posługiwania się nożem przy rybach, urósł w jej wyobraźni”. Samo słowo NÓŻ to prastowo – wspólne wszystkim językom słowiańskim, korzeniami sięga języka praindoeuropejskiego, w którym element -negh- niósł znaczenie ‘ciąć, kłuć’. Pierwotnie NÓŻ było to ‘to, co przebija, przekłwa coś’, a sam nóż był najpierw narzędziem do wbijania w coś czy nabijania czegoś, a dopiero wtórnie – narzędziem do cięcia, przecinania. krojenia.